

Sygn. akt I AGa 414/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Kurdziel
Protokolant:	Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko A. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 września 2021 r., sygn. akt IX GC 238/17,

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I AGa 414/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 15 grudnia 2022 roku

Pozwem z dnia 31 stycznia 2017 roku powódka M. M. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. M. (1) kwoty 187 949,73 zł tytułem ceny sprzedaży towarów – mięsa drobiowego oraz kwoty 3 319,48 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Nakazem zapłaty z 9 lutego 2017 roku wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Krakowie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 9 marca 2017 roku pozwana wniosła sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że strony współpracowały ze sobą, a płatności za towar odbywały się w sposób spontaniczny i różnorodny, bez właściwego prowadzenia rozrachunków. Pozwana zaprzeczyła, by zalegała z zapłatą i wskazała, że nadpłaciła powódce za 2015 rok kwotę 512 086,41 zł. Wskazała, że uznaje faktury objęte

pozewem za zapłacone wcześniejszymi wpłatami, składając oświadczenie o potrąceniu należności dochodzonej pozewem z nadpłatą za rok 2015 rok w kwocie 187 949,73 zł. Pozwana zaprzeczyła dokonaniu transakcji, objętej fakturą VAT nr (...).

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2017 roku powódka zakwestionowała powstanie jakiegokolwiek nadpłaty, wskazując, że wpłacane w 2015 roku kwoty pokrywały się z wysokością zobowiązań pozwanej.

Pismem procesowym z 29 grudnia 2020 roku powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 534 510,13 zł, domagając się łącznie zapłaty kwoty 725 779,24 zł. Wskazała, że dochodzi pozostałych płatności należnych od pozwanej w związku z dokonywanymi transakcjami sprzedaży mięsa (tj. kwoty 529 274,23 zł) oraz rekompensaty z tytułu kosztów odzyskiwania należności (tj. kwoty 5 235,90 zł).

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa jako bezzasadnego.

Wyrokiem z dnia 7 września 2021 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 725 779,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, liczonymi od kwot i dat wskazanych szczegółowo w wyroku (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 49 106 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6 954,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka sprzedała pozwanej mięso drobiowe w ilościach, za cenę i z terminami płatności wskazanymi w wystawionych fakturach VAT:

- (...) – kwota 25 628,40 zł, termin płatności 4/08/16 (do zapłaty pozostało 6 884,51 zł);
- (...) – kwota 1 726,31 zł, termin płatności 4/08/16;
- (...) – kwota 32 356,80 zł, termin płatności 5/08/16 (do zapłaty pozostało 12.815,55 zł);
- (...) – kwota 1 678,95 zł, termin płatności 5/08/16;
- (...) – kwota 5 575,61 zł, termin płatności 8/08/16;
- (...) – kwota 18 698,40 zł, termin płatności 8/08/16;
- (...) – kwota 24 494,40 zł, termin płatności 9/08/16;
- (...) – kwota 4 869,90 zł, termin płatności 9/08/16;
- (...) – kwota 13 517,28 zł, termin płatności 10/08/16;
- (...) – kwota 2 583 zł, termin płatności 11/08/16;
- (...) – kwota 17 766 zł, termin płatności 11/08/16;
- (...) – kwota 4 095 zł, termin płatności 12/08/16;
- (...) – kwota 3 748,50 zł, termin płatności 14/08/16;
- (...) – kwota 16 329,60 zł, termin płatności 15/08/16;
- (...) – kwota 1 874,25 zł, termin płatności 15/08/16;

- (...) – kwota 9 865,80 zł, termin płatności 15/08/16;
- (...) – kwota 10 971,45 zł, termin płatności 16/08/16;
- (...) – kwota 24 494,40 zł, termin płatności 16/08/16;
- (...) – kwota 19 051,20 zł, termin płatności 17/08/16;
- (...) – kwota 9 525,60 zł, termin płatności 17/08/16;
- (...) – kwota 2 696,40 zł, termin płatności 18/08/16;
- (...) – kwota 21 974,40 zł, termin płatności 18/08/16;
- (...) – kwota 21 974,40 zł, termin płatności 19/08/16;
- (...) – kwota 1 808,10 zł, termin płatności 19/08/16;
- (...) – kwota 392,70 zł, termin płatności 22/08/16;
- (...) – kwota 774,90 zł, termin płatności 22/08/16;
- (...) – kwota 27 216 zł, termin płatności 22/08/16;
- (...) – kwota 26 494,45 zł, termin płatności 23/08/16;
- (...) – kwota 5 544 zł, termin płatności 23/08/16;
- (...) – kwota 40 780,12 zł, termin płatności 24/08/16;
- (...) – kwota 24 948 zł, termin płatności 25/08/16;
- (...) – kwota 24 494,40 zł, termin płatności 26/08/16;
- (...) – kwota 30,82 zł, termin płatności 26/08/16;
- (...) – kwota 13 608 zł, termin płatności 30/08/16;
- (...) – kwota 19 051,20 zł, termin płatności 30/08/16;
- (...) – kwota 25 401,60 zł, termin płatności 31/08/16;
- (...) – kwota 4 008,90 zł, termin płatności 01/09/16;
- (...) – kwota 1 917,30 zł, termin płatności 01/09/16;
- (...) – kwota 19 933,20 zł, termin płatności 01/09/16;
- (...) – kwota 5 101,95 zł, termin płatności 01/09/16;
- (...) – kwota 22 780,80 zł, termin płatności 02/09/16;
- (...) – kwota 16 492,35 zł, termin płatności 02/09/16;
- (...) – kwota 24 229,80 zł, termin płatności 05/09/16;
- (...) – kwota 39 141,90 zł, termin płatności 06/09/16;

- (...) – kwota 49 192,19 zł, termin płatności 07/09/16;
- (...) – kwota 29 870,40 zł, termin płatności 08/09/16;
- (...) – kwota 28 372,70 zł, termin płatności 09/09/16;
- (...) – kwota 2 466,45 zł, termin płatności 12/09/16;
- (...) – kwota 6 960,82 zł, termin płatności 13/09/16 (do zapłaty pozostało 5 960,82 zł).

(W zakresie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie kwestionowała wskazanych transakcji i ceny sprzedaży poza fakturą nr (...), jednakże dokonanie transakcji w tym zakresie było udokumentowane podpisaną i opatrzoną pieczęcią fakturą VAT, a fakt jej braku w systemie księgowym pozwanej nie stanowił wystarczającej podstawy do przyjęcia, że nie doszło do transakcji objętej tą fakturą. Pozostałe faktury nie zostały uwzględnione w zestawieniach pozwanej (przy czym zestawienie zostało dokonane na etapie, gdy nie były dochodzone pozwem), ale mając na uwadze, że po rozszerzeniu powództwa pozwana nie ustosunkowała się do przedmiotowych transakcji, a faktury je dokumentujące zostały opatrzone pieczęcią pozwanej, Sąd uznał, że wykonanie tych transakcji zostało wystarczająco wykazane przedstawionymi dokumentami księgowymi, k. 750 – 779. Sąd miał również na uwadze, że świadek M. N. (1) potwierdził, iż wystawiane faktury, podbijane pieczęciami obu stron, były pod kontrolą osób faktycznie zarządzających przedsiębiorstwami stron (P. J. (1) – za powódkę i A. M. (2) – za pozwaną), którzy nie kwestionowali żadnej w ten sposób wystawionej faktury. Ponadto świadek A. M. (2) wskazał, że odzyskał nadpłatę w towarze i kupował jeszcze towar po dokonaniu ostatniej płatności w dniu 15/08/16 celem wyrównania rozrachunków stron, co potwierdza, że były dalsze nieopłacone transakcje dokonywane w sierpniu 2016 r., ponad te wskazane w rozliczeniu pozwanej, k. 58 – 59, gdzie wskazano faktury wystawione do 2/08/16.)

Pozwana uściśliła następujące kwoty za sprzedane towary, ze wskazaniem tytułu płatności:

- 598,33 zł na poczet faktury nr (...);
- 3 950 zł na poczet faktury nr (...);
- 1 000 zł na poczet faktury nr (...);
- 1 942,48 zł na poczet faktury nr (...);
- 10 000 zł na poczet faktury nr (...);
- 5 591,25 zł na poczet faktury nr (...)

i w tym zakresie powódka nie dochodziła zapłaty z tytułu przedmiotowych sprzedaży.

W 2015 roku pozwana dokonała wpłat gotówkowych na kwotę 96 900,48 zł z tytułu dostaw, objętych fakturami VAT nr (...). Faktury VAT posiadały adnotacje o płatnościach gotówkowych.

(w tym zakresie Sąd Okręgowy ustaleń dokonał na podstawie faktur VAT z adnotacją o płatności gotówkowej, k. 817 – 824 – w zakresie, w jakim dokonano adnotacji na fakturach, Sąd uznał, że faktury te dokumentowały wpłaty gotówkowe, natomiast w ocenie Sąd sama adnotacja, że płatność ma odbyć się gotówką, bez potwierdzenia wpłaty nie mogła być wystarczająca, skoro strony praktykowały dodatkową adnotację o płatności mimo wystawienia faktur gotówkowych, np. k. 820, 821, 822, 823, 824.)

W piśmie z 31 sierpnia 2016 roku strony dokonały kompensaty wzajemnych należności na kwotę 54 766,81 zł, przy czym pozwana wskazała, że po kompensacie pozostaje do zapłaty na rzecz powódki kwota 9 425,32 zł z faktury nr (...). Do potrącenia przedstawione zostały należności pozwanej wobec powódki objęte fakturami VAT nr (...).

(w tym zakresie dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana zaprzeczyła, by podpisała przedmiotową kompensatę, jednakże na piśmie widnieje pieczęć pozwanej, co pozwalało na stwierdzenie, że oświadczenie zostało sporządzone w jej imieniu, przez osobę dysponującą pieczęcią firmową pozwanej, co z kolei pozwalało na przyjęcie domniemania, że osoba ta upoważniona była do dokonywania tego typu operacji księgowych, mając na uwadze dostęp do programu księgowego i pieczęci firmy, zważywszy dodatkowo, że pozwana nie zajmowała się samodzielnie sprawami prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, więc w zasadzie wszystkie dokumenty były sporządzane w imieniu pozwanej, a nie przez nią osobiście. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować skuteczność oświadczenia o kompensacie jako dokonanego w imieniu pozwanej na podstawie domniemanego pełnomocnictwa, którego udzielenie wynikało z zakresu powierzonych obowiązków w ramach przedsiębiorstwa, tym bardziej, że pomiędzy stronami dokonywane były inne analogiczne kompensaty (k. 469 – 473). Dokonywanie kompensat w oparciu o uzgodnienia osób zajmujących się prowadzeniem obu przedsiębiorstw potwierdził również świadek M. N. (1).)

Pismem z dnia 19 lipca 2018r. złożonym do sądu najpóźniej 23.07.2018r. powódka zawezwała pozwana do próby ugodowej co do zapłaty 534.510,13 zł.

W grudniu 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 216 000 zł tytułem „zapłaty za towar” (nie były wskazane żadne szczegóły co do tytułu płatności). W listopadzie 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 210 401,60 zł tytułem „zapłaty za towar” (nie były wskazane żadne szczegóły co do tytułu płatności). W październiku 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 125 500 zł tytułem „zapłaty za towar” (nie były wskazane żadne szczegóły co do tytułu płatności). We wrześniu 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 201 198,79 zł tytułem „zapłaty za towar” (w tytułach płatności części wpłat zostały wskazane numery faktur tj. (...), część(...)). W sierpniu 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 256 695,31 zł tytułem „zapłaty za towar” (w tytułach płatności części wpłat zostały wskazane numery faktur tj. (...), część (...)). W lipcu 2015 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 65 097,81 zł tytułem „zapłaty za towar” (w tytułach płatności części wpłat zostały wskazane numery faktur tj. częściowa (...), częściowa (...), (...), (...), częściowa (...)). Łącznie w 2015 roku pozwana uiściła zapłatę przelewem w kwocie 1 074 893,51 zł.

W 2015 roku pozwana zapłaciła powódce kwotę 2 473 009,84 zł objętą dowodami wpłat kp, przy czym częściowo dokumenty te dotyczyły wpłat gotówkowych, a częściowo wpłat dokonanych przelewem. Na wpłaty dokonywane przelewem były również do pewnego momentu wystawiane dokumenty kp. Dowody kp nie były kwestionowane przez powódkę, poza tym, że powódka podniosła, iż częściowo dokumenty kp i wpłaty przelewem pokrywały się ze sobą, tj. dokumenty kp dotyczyły obu rodzajów wpłat i miały na celu przyporządkowanie wpłat do konkretnej faktury.

W 2016 roku pozwana dokonała dwóch wpłat na rzecz powódki, wskazujących w tytule faktury VAT za 2015 rok, w kwocie 15 526,54 zł.

W styczniu 2016 roku pozwana uiściła przelewem kwotę (nie jednorazowo) 317500 zł tytułem „zapłaty za towar” (nie były wskazane żadne szczegóły co do tytułu płatności).

Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków M. N. (1) i P. J. (1) że część dokonywanych przez pozwaną płatności przelewowych była dodatkowo dokumentowana wpłatami kp, które miały za zadanie przyporządkować poszczególne płatności do konkretnych faktur VAT. W oparciu o zeznania świadków nie było jednak możliwe jednoznaczne ustalenie do kiedy trwała taka praktyka, bowiem zeznania świadków w tym zakresie różniły się ze sobą, a żaden ze świadków nie formułował stanowczych stwierdzeń w tym zakresie; ponadto z zeznań świadka P. J. (1) wynikało, że część dowodów kp dotyczących wpłat przelewowych została zwrócona, jednakże nie było możliwe ustalenie, których wpłat to dotyczyło. Możliwe było jednak stwierdzenie z całą pewnością, że nie wszystkie dokumenty kp obejmujące wpłaty przelewowe zostały zwrócone, skoro pozwana przedstawiła dokumenty kp obejmujące te same faktury co wskazane w tytułach przelewów. Fakt, iż dowody kp dotyczyły wpłat gotówkowych i przelewowych wynika jednoznacznie z tytułów płatności, które początkowo zawierane były w opisie przelewów (niektórych) – te same numery faktur podawane są w dokumentach kp i w tytułach przelewów, podczas gdy cała należność z danej faktury to

kwota (przynajmniej w części) wskazana w dokumencie kp – brak byłoby jakiegokolwiek racjonalności dla dwukrotnej zapłaty w gotówce i przelewem tych samych należności, która to sytuacja wielokrotnie się powtarzała, stąd w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że co najmniej w części dokumenty kp dotyczą płatności przelewowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ten stwierdził, że niewiarygodne były zeznania A. M. (2) w zakresie, w jakim wskazał, że „nie było takiej opcji, żeby na wpłaty przelewem były wystawiane druki kp” – stało to w sprzeczności z materiałem dowodowym, który Sąd I instancji uznał za wiarygodny. Za niewiarygodne uznał także zeznania świadka w zakresie, w jakim wskazał, że wpłacał zaliczki na poczet przyszłych dostaw, co potem było kompensowane w towarze – żadne płatności opatrzone tytułem „zaliczka” nie zostały dokonane; nie były też wystawiane żadne faktury zaliczkowe ani kompensaty czy oświadczenia dotyczące zaliczenia konkretnej płatności zaliczkowej na poczet późniejszej konkretnej faktury.

Sąd Okręgowy uznał za wykazane, że w 2015 roku pozwana wpłaciła na rzecz powódki kwotę objętą dowodami kp oraz dokonała przelewów j.w., jednakże nie zostało wykazane, że łączna kwota dokonanych wpłat, to suma powyższych wartości. W konsekwencji Sąd ten uznał za niewątpliwe dokonanie wpłat objętych dowodami kp jako całości wpłat oraz dodatkowo dokonanie dalszych wpłat przelewowych, ponad wpłaty objęte dokumentami kp, w zakresie, w jakim było to niesporne pomiędzy stronami. Mając bowiem na uwadze sposób prowadzenia dokumentacji przez strony i fakt obejmowania przelewów dokumentami kp, w ocenie Sądu I instancji nie sposób uznać, że dokonane wpłaty równają się sumie przelewów i kwot wykazanych w dokumentach kp. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała i nie mógł też tego ustalić biegły w oparciu o dokumentację księgową, którą uznał za nierzetelną w tym zakresie, w jakim zakresie dokumenty kp obejmują wpłaty gotówkowe, a w jakim przelewowe. Dokumenty kp były bowiem wystawiane (przynajmniej do pewnego momentu) na wpłaty przelewowe, dokonywane przez pozwaną, a w konsekwencji na podstawie tych dokumentów można było ustalić ogólny zakres wpłat, a nie zakres wpłat gotówkowych. Wobec braku możliwości ustalenia w oparciu o opinię biegłego, w jakim zakresie dowody kp powielały wpłaty przelewem, jako że nie było możliwości ustalenia tego w oparciu o dostępną dokumentację księgową, fakt ten można było uznać za wykazany jedynie w zakresie, w jakim niesporny był zakres wpłat wskazany przez powódkę.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że nie zostało wykazane – mając na uwadze sposób dokumentowania wpłat (druki kp obejmujące również wpłaty przelewem), by doszło do wpłat (bez względu na sposób wpłaty) ponad tę kwotę. Kolejne wpłaty w 2016 roku dotyczyły płatności za faktury wystawione w 2016 roku, a wpłaty do połowy stycznia 2016 roku dotyczyły jeszcze konkretnych płatności z 2015 roku, stąd nie sposób przyjąć, by mając nadpłatę w wysokości ponad pół miliona złotych pozwana dokonywała kolejnych wpłat na poczet kolejnych faktur.

Brak było także w ocenie Sadu I instancji podstaw do przyjęcia, by jakiegokolwiek wpłaty w 2015 roku miały charakter przedpłat – nie wynikało to z tytułu płatności, nie znalazło odzwierciedlenia w wystawieniu faktur zaliczkowych, nie pokrywało się z praktyką w kolejnych latach i pozostawało w sprzeczności z dokonywaniem dalszych bieżących wpłat za faktury, wystawiane w kolejnym okresie, bez jakiegokolwiek inicjatywy dotyczącej rozliczenia podnoszonej nadpłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego, dane wskazywane przez strony w ich wzajemnych rozliczeniach prowadzonej współpracy miały walor złożonych w procesie oświadczeń dotyczących okoliczności faktycznych. W oparciu o przedmiotowe zestawienia danych oraz bazującą na ich podstawie opinię biegłego Sąd dokonał ustaleń dotyczących tego, w jakim zakresie niesporne są określone okoliczności, w szczególności dotyczące wysokości wzajemnej sprzedaży czy dokonywanych wpłat.

Sąd Okręgowy w oparciu o przedłożone rozliczenia/dowody wpłat uznał, że niesporne pomiędzy stronami były następujące okoliczności (tj. strona przeciwna potwierdzała okoliczności powołane przez drugą stronę, podając określone dane; dane te nie musiały pokrywać się ze sobą, ale pozwalały na przyjęcie określonych wartości, np. sprzedaży, za przyznane do wysokości wskazanej przez przeciwnika):

– pozwana podniosła, że w 2015 roku zakupiła od powódki towary na kwotę 3 601 920,15 zł, dokonując płatności lub potrąceń na kwotę 4 114 006,56 zł (311 985,18 zł potrącenia, 1 147 225,16 zł – przelewy, 2 654 796,23 zł – gotówka);

– w kolejnym piśmie pozwana przyznała wysokość zobowiązań wobec powódki za 2015 rok na poziomie 4 001 723,51 zł, przy wzajemnych zobowiązaniach powódki do potrącenia na kwotę 320 398,92 zł, podnosząc zapłatę gotówką 3 039 723,07 zł (w tym bez kp – 544 529,45 zł) i przelewem 1 170 364,36 zł;

– powódka podniosła, że w 2015 roku pozwana zakupiła od powódki towary na kwotę 3 992 271,80 zł, objęte fakturami VAT, a pozwana dokonała płatności lub potrąceń na kwotę 3 992 271,80 zł (290 907,07 zł potrącenia, 1 125 364,36 zł – przelew, 2 576 000,37 zł – gotówka); powódka zaprzeczyła powstaniu jakiegokolwiek nadpłaty;

– zestawienia faktur VAT obu stron pokrywały się począwszy od maja (pozwana nie przedstawiła zestawienia za wcześniejszy okres), poza fakturami (...) (prawdopodobnie w zestawieniu powódki jest błąd i chodzi o fakturę (...), która została zapłacona gotówką – w aktach znajduje się druk KP);

– zestawienie pozwanej mające potwierdzać stanowisko pozwanej zawiera takie pozycje, co do których pozwany w ogóle nie podnosi ich zapłaty w żadnej formie, stąd końcowe wyliczenie nadpłaty nie może być uznane za wiarygodne (dotyczy to wielu pozycji np. z 10.12, 11.12 (w tabeli brak adnotacji o zapłacie w jakikolwiek sposób), co do których pozwana nie podnosiła ani płatności przelewem, ani gotówką, stąd końcowe wnioski o nadpłacie nie mogły być uznane za rzetelne);

– mając na uwadze treść zestawienia sporządzonego przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał za niesporne to, że w części dokumenty kp potwierdzały wykonane przelewy (jest to oczywiste w sytuacji, gdy dany dokument kp obejmuje całą należność objętą fakturą, a jednocześnie wykonywany na tę samą lub mniejszą kwotę był przelew, co przykładowo dotyczyło faktur (...));

– w piśmie z dnia 19.11.2019 roku powódka przyznała, że płatności przelewem w 2015 roku wyniosły 1 170 364,36 zł;

– powódka wskazała, że przelewy pokrywały się z kwotami objętymi dokumentami kp w zakresie kwoty 730 391,20 zł, przy czym kwota 618 384,20 zł została przypisana do konkretnych druków kp wobec wskazania tytułów płatności; powódka przyznała więc, że przelewy ponad kwotę 730 391,20 zł nie były już obejmowane drukami kp, a zatem ostatecznie przyznana została zapłata w 2015 roku na poziomie 3 547 903,35 zł (łącznie przelewy i kp) pomniejszona o 730 391,20 zł (zarzut powódki co do pokrywania się kp z przelewami), co dało kwotę niespornych wpłat w 2015 roku 2 817 512,15 zł;

– w zestawieniu powódka przyznała dwie wpłaty gotówkowe nieodnotowane w drukach kp, ale odnotowane co do zapłaty w treści faktury, co dot. faktur nr (...) (12 500 zł) i (...) (24 495,45 zł); w pozostałym zakresie było sporne, że faktury gotówkowe potwierdzały dokonanie płatności ponad kwoty wskazane w drukach kp;

– mając na uwadze, że niesporna była sprzedaż powódki do pozwanej w 2015 roku na poziomie 3 601,920,15 zł oraz zapłata na poziomie 2 817 512,15 zł powiększona o kwotę potrąceń w zakresie niespornym 290 907,07 zł oraz nieodnotowane w drukach kp wpłaty gotówkowe (ustalone przez Sąd Okręgowy w oparciu o przedłożone przez pozwaną faktury) na poziomie 96 900,48 zł, nie można przyjąć, by zostało wykazane, by po stronie pozwanej powstała jakakolwiek nadpłata na koniec roku 2015 roku, którą można by kwalifikować jako nienależne świadczenie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w ustalonym stanie faktycznym brak było podstaw do przyjęcia, że strony łączyły inne umowy niż umowy sprzedaży/świadczenia usług w ramach łączącej strony ramowej współpracy, w szczególności brak było podstaw do przyjęcia, by strony zawarły umowę spółki cywilnej o określonej treści – współpraca stron na etapie podlegającym ocenie opierała się na sprzedaży poszczególnych towarów pomiędzy sobą i w stosunku do osób trzecich, czego strony nie kwestionowały i rozliczały poszczególne transakcje jako umowy sprzedaży.

Zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną dotyczył nadpłaty dokonanej w roku 2015 roku w łącznej kwocie 512 086,41 zł, i w ocenie Sądu Okręgowego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy z tytułu dalszych transakcji w kolejnych latach powstała po stronie pozwanej jakaś nadpłata, bowiem tylko roszczenie o zwrot środków nadpłaconych w 2015 roku, czyli w początkowej fazie współpracy, stanowiło wierzytelność wzajemną przedstawioną

do potrącenia. Żadne inne ewentualne wierzytelności wzajemne pozwanej nie zostały skonkretyzowane i objęte oświadczeniem o potrąceniu, stąd jedynie ewentualna nadpłata za 2015 roku stanowiła przedmiot analizy procesowej na gruncie zgłoszonego zarzutu potrącenia.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że trafnie procesowo strona pozwana podnosiła zarzut potrącenia nadpłaty za 2015 rok, a nie zarzut zapłaty, bowiem wpłaty w 2015 roku nie mogły być dokonywane na poczet transakcji, które miały miejsce dopiero w 2016 roku. Wykonanie zobowiązania nie może bowiem wyprzedzać jego powstania, a zatem kwoty wpłacone wcześniej bez podstawy prawnej (nadpłaty) należy traktować jako świadczenie nienależne, którego procesowego „wykorzystanie” może polegać jedynie na złożeniu oświadczenia o potrąceniu tej wierzytelności z powstałą później wierzytelnością o zapłatę.

Sąd Okręgowy uznał, że brak również podstaw do przyjęcia, że doszło do jakiegokolwiek nadpłaty obliczanej w ten sposób – dokonywane przez pozwaną przelewy miały pokrycie w wystawianych przez powódkę fakturach VAT, a wpłaty były dokonywane tytułem zapłaty za towary. Pozwana nie sprecyzowała również, która jej zdaniem wpłata była nienależna i nie wykazała, by na jakiś konkretny dzień, w którym dokonano tej wpłaty saldo pomiędzy stronami wynosiło 0, a zatem konkretna wpłata przenosiła wartość transakcji pomiędzy stronami. Ciężar dowodu spełnienia nienależnego świadczenia spoczywał na pozwanej, która z faktu powstania tej wierzytelności wywodziła skutki prawne w postaci umorzenia późniejszych zobowiązań na skutek potrącenia. W celu wykazania nienależnego świadczenia pozwana musiałaby w ocenie Sądu Okręgowego skonkretyzować to świadczenie, poprzez wskazanie, która konkretnie wpłata miała charakter nienależny i określić dlaczego. W sytuacji, gdy wszystkie wpłaty były dokonywane z określeniem w tytule konkretnych faktur lub ze wskazaniem „zapłata za towar”, brak było podstaw do przyjęcia, że któraś wpłata w 2015 roku miała charakter nienależny i podlegała zwrotowi. Brak było podstaw do przyjęcia dwukrotnej omyłkowej płatności w przypadku którejkolwiek płatności, a chaotyczne nierzetelne prowadzenie księgowości obciąża stronę pozwaną, która w związku ze stwierdzonym brakiem rzetelności tych dokumentów nie jest w stanie wykazać jednoznacznie, jaka łącznie wysokość kwot została wpłacona.

Za całkowicie nieracjonalne Sąd Okręgowy uznał regularne dokonywanie płatności dwukrotnie, zwłaszcza, że pełnomocnicy stron, w istocie zastępujący strony przy prowadzeniu przedsiębiorstw, szczegółowo orientowali się w tytułach płatności i samodzielnie dokonywali wpłat gotówkowych i przelewowych – brak innego wytłumaczenia dla powielania tytułów płatności w dokumentach Kp i przelewach, jak to, że dokumenty Kp potwierdzały płatności przelewowe – nie sposób przyjąć tak daleko idących, powtarzających się pomyłek na tak znaczące kwoty.

W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że w oparciu o zawarte umowy sprzedaży świadczenia usług pozwana powinna zapłacić powódcie cenę za zakupione towary, której wysokość i terminy płatności nie były kwestionowane.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zasądził dochodzoną cenę na mocy art. 535 k.c., a wynagrodzenie za świadczone usługi – na mocy art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. wraz z odsetkami na mocy art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz. U. 2020.935 t.j.) wraz z rekompensatą za koszty odzyskiwania należności, zgodnie z art. 10 ust. 1 w/w ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom, wraz z odsetkami za opóźnienie, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut potrącenia nadpłaty dokonanej przez pozwaną w ramach wzajemnej współpracy w 2015 roku, stanowiącej nienależne świadczenie jako nadpłata ponad kwotę wynikającą z zawartych umów sprzedaży (art. 410 § 1 i 2 k.c. – *condictio indebiti*) nie mógł odnieść skutku w postaci umorzenia wierzytelności pozwanej, bowiem nie zostało wykazane powstanie nadpłaty (art. 6 k.c.). Prawidłowe było formułowanie zarzutu wynikającego z nadpłaty jako zarzutu potrącenia, skoro nie mogło być mowy o formułowaniu zarzutu zapłaty na bazie płatności jeszcze przed zawarciem umów, z tytułu których powódka żądała zapłaty. Jednakże skuteczność zarzutu zależała m.in. od wykazania roszczenia wzajemnego, przysługującego od powódki i jego wymagalności (art. 498 k.c.). Pozwana nie wykazała, by na rzecz pozwanej w 2015 roku powstała nadpłata w wysokości 187 949,73 zł, a tylko takie roszczenie zostało w sposób wystarczająco sprecyzowane przedstawione do potrącenia, a szczegółowe omówienie braku wykazania tej nadpłaty znalazło się w ustaleniach stanu faktycznego i ocenie dowodów. Nie została również

wykazana wymagalność tego roszczenia, w szczególności dokonanie uprzedniego w stosunku do podniesienia zarzutu potrącenia wezwania do zapłaty zindywidualizowanej należności.

Co do rozszerzonego żądania strona pozwana podnosiła również, że kwota ta została pokryta nadpłatą, jednakże w tym przypadku nie można mówić o skutecznym zgłoszeniu zarzutu potrącenia – nie została w żaden sposób sprecyzowana wierzytelność wzajemna co do kwoty i podstawy faktycznej; nie została w konsekwencji wykazana również jej wymagalność. Gdyby natomiast uznać, że zarzut ten obejmował dalszą część nadpłaty za 2015 rok, wierzytelność ta i tak nie została wykazana, ani nie była wymagalna. W konsekwencji zarzut potrącenia sformułowany na odparcie rozszerzonego powództwa nie mógł odnieść skutku na gruncie art. 498 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy zasądził całość kosztów procesu na rzecz powódki, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

a. naruszenie art. 193 § 1 k.p.c. w zw. z art. 191 k.p.c. w zw. z art. 458² § 1 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 2 i art. 10 ustawy nowelizującej (Dz. U. z 2019, poz. 1469) poprzez uznanie przez Sąd I instancji dopuszczalności zmiany powództwa pismem z dnia 28 grudnia 2020 r., a następnie z dnia 19 lutego 2021 r., mimo iż roszczenia objęte tymi pismami należało rozpoznać w postępowaniu odrębnym, tj. w postępowaniu w sprawach gospodarczych, co skutkowało uznaniem rozszerzenia powództwa, a w konsekwencji wydaniem orzeczenia niekorzystnego dla pozwanej;

b. naruszenie art. 498 § 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez nie uwzględnienie przy orzekaniu, iż materialnoprawny zarzut potrącenia został zgłoszony przez pozwaną w sposób prawidłowy oraz wykazana została w toku procesu zasadność zgłoszonej tym zarzutem wierzytelności pozwanej i jego potrącenia względem wierzytelności powódki, co powinno skutkować uznaniem, że wierzytelności te umorzyły się wzajemnie;

c. naruszenie prawa materialnego tj. art. 117 k.c. w zw. z art. 554 k.c. przez brak uznania z urzędu przedawnienia roszczenia głównego wraz z odsetkami, co skutkowało w konsekwencji zasądzeniem od pozwanej pełnej, rozszerzonej powództwem kwoty należności głównej wraz z odsetkami;

d. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 § 1 i art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie w zasadniczej części wniosków płynących z opinii biegłego R. K. bez skorzystania z przysługującej mu kompetencji do żądania dodatkowej opinii od tego samego lub innych biegłych, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi;

e. naruszenie przepisów postępowania- tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań świadka M. N. (1), polegające na uznaniu tych zeznań za spójne, logiczne i uzupełniające się, a w konsekwencji, przyznaniu tym zeznaniom waloru wiarygodności, podczas gdy w rzeczywistości zeznania te są sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, w konsekwencji czego Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, błędnie przyjmując iż pozwana zalega powódce z zapłatą kwoty 725 779,24 zł;

f. naruszenie przepisów postępowania- tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie dowodu zeznań P. J. (1) za wiarygodny, w sytuacji gdy wyprowadzenie takiego wniosku i dokonanie takiego uznania stoi ewidentnie w sprzeczności z doświadczeniem życiowym oraz zebraniem materiałem dowodowym;

g. naruszenie przepisów postępowania- tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronności w zakresie dokonanej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że faktury gotówkowe nie były regulowane gotówką, co miało bezpośredni wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy;

h. naruszenie przepisów postępowania- tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronności w zakresie dokonanej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że dokumenty KP dokumentowały również przelewy bankowe, co miało bezpośredni wpływ na ustalenie stanu faktycznego.

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozpoznanie postanowienia o kosztach,

ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania I instancyjnego.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Apelacyjny wskazuje, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w sposób nadzwyczaj szczegółowy. Ocena dowodów dokonana przez ten Sąd w odniesieniu do każdego elementu stanu faktycznego została przeprowadzona w sposób wyczerpujący, szczegółowy i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Odnosząc się kolejno do podniesionych w apelacji zarzutów wskazać należy, że nie mógł skutkować zmianą ani uchynieniem zaskarżonego wyroku zarzut kwestionujący dopuszczalność rozszerzenia powództwa przez powódkę. Rozszerzenie powództwa nie pozostawało w sprzeczności z art. 191 k.p.c. oraz art. 193 § 3 k.p.c.; nie wpłynęło na właściwość sądu – co prawda zmieniła się wartość przedmiotu sporu, jednakże jej wysokość uzasadniała nadal rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy jako sąd I instancji. Co więcej, roszczenia te były tego samego rodzaju i nadawały się do tego samego trybu postępowania (w momencie wszczęcia sprawy). Niniejsze postępowanie prowadzone było w trybie zwykłym na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469). Pozwana zarzucała w apelacji, że rozszerzenie powództwa dokonane przez powódkę po wejściu w życie ww. ustawy spowodowało, że Sąd I instancji winien stosować przepisy regulujące postępowanie w sprawach gospodarczych, co do roszczeń objętych rozszerzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy prowadził postępowanie.

Faktem jest, że ustawa z 2019 roku nowelizująca Kodeks postępowania cywilnego wprowadziła przepisy dotyczące postępowania w sprawach gospodarczych. W kontekście podniesionego zarzutu zwrócić uwagę należy, że prawidłowa analiza i wykładnia art. 9 ust. 2 i art. 10 ww. ustawy nie może prowadzić do innego wniosku jak ten, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie zmian wprowadzanych ustawą nowelizującą stosuje się przepisy ustaw zmienianych w art. 1 i art. 5, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym, że jeżeli sprawy te podlegałyby rozpoznaniu w postępowaniu w sprawach gospodarczych to przepisów dotyczących tego postępowania nie stosuje się, a właściwy do rozpoznania takich spraw pozostaje sąd właściwy według dotychczasowych przepisów.

Z tych powodów brak było uzasadnienia dla przyznania racji pozwanej. Z pewnością nie mogła stanowić uzasadnienia dla zmiany trybu postępowania dla rozszerzonego żądania okoliczność, że roszczenie to kwalifikowałoby się jako sprawa gospodarcza. Nie ulega bowiem żadnym wątpliwościom, że zmiana powództwa może mieć charakter ilościowy i polegać na tym, że powód rozszerza żądanie pozwu o dalszą kwotę, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Postępowanie zostało wszczęte zanim jeszcze obowiązywały przepisy dotyczące postępowań w sprawach gospodarczych wprowadzonych nowelą z 2019 r. i nie zostało zakończone przed dniem wejścia w życie zmian, o których mowa powyżej. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że skoro ustawa nowelizująca wyłączyła możliwość stosowania nowych przepisów do postępowań, które podlegałyby rozpoznaniu w postępowaniu w sprawach gospodarczych (a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie) to nie było żadnego uzasadnienia dla zmiany trybu postępowania dla rozpoznania roszczeń objętych rozszerzeniem powództwa.

W tym kontekście pozwana podnosiła także zarzut nieprawidłowego sformułowania pisma procesowego rozszerzającego powództwo, w tym braków o charakterze formalnym.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nawet gdyby pismo rozszerzające powództwo (prawidłowo doręczone pozwanej) zawierało braki o charakterze formalnym to strona (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) powinna

była wnieść zastrzeżenie do protokołu w myśl art. 162 k.p.c., czego nie uczyniła. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że podnoszenie na tym etapie postępowania takich zarzutów procesowych nie mogło prowadzić do korekty czy też zmiany zaskarżonego orzeczenia, albowiem przywołany przepis wprost określa konsekwencje zaniechania aktywności strony na naruszenia przepisów postępowania przez Sąd. W niniejszej sprawie, z uwagi na brak reakcji pozwanej przed Sądem I instancji na ewentualne uchybienia procesowe, pozwana utraciła prawo do powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 458¹⁰ k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie mogły także zasługiwać na uznanie twierdzenia pozwanej, zgodnie z którymi powódka wszczęła postępowanie pojednawcze wyłącznie dla przedłużenia terminu przedawnienia, co w konsekwencji doprowadziło do przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż co do zasady zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia (tak np. postanowienie SN z 31 stycznia 2023 r., I CSK 2437/22, LEX nr 3518261; postanowienie SN z 9 listopada 2022 r., I CSK 4241/22, LEX nr 3519647 oraz wyrok SA w Lublinie z 25 stycznia 2022 r., I AGa 157/22, LEX nr 3487897). Wątpliwości może nasuwać to, czy każde kolejne zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością zmierzającą do zachowania prawa. Zgodnie jednak z aktualnym orzecznictwem Sądu Najwyższego drugie, czy kolejne zawezwanie do próby ugodowej doprowadzi do skutecznej przerwy biegu przedawnienia, o ile da się je zakwalifikować jako czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (wyrok SN z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1118/22, LEX nr 3569427).

Analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że działanie powódki było nastawione tylko na wywołanie skutków w postaci przerwania biegu przedawnienia. Zarówno tok niniejszego postępowania, jak również rozmowy prowadzone przez strony uzasadniają twierdzenia odmienne. Powódka mogła mieć uzasadnione przypuszczenia, że pozwana spełni świadczenie dobrowolnie, albowiem jeszcze przez zawezwaniem do próby ugodowej, w toku niniejszego postępowania pozwana nie kwestionowała transakcji objętych pozwem oprócz jednej z faktur. Spór dotyczył przede wszystkim tego, czy pozwana dokonała nadpłat, a nie istnienia zobowiązania z faktur, gdyż co do nich sporu nie było. Strony prowadziły wspólne interesy i w związku z tym dokonywały transakcji handlowych. Skoro nie było sporu, co do prawidłowości wystawienia faktur, a pozwana nie potrafiła bezspornie wykazać przez kilka miesięcy toczącego się postępowania, że dokonała zapłaty należności wynikających z faktur objętych żądaniem pozwu przed rozszerzeniem powództwa, to powódka chcąc uniknąć długotrwałego procesu sądowego zawezwała pozwaną do próby ugodowej. Skoro ta oczekiwanych efektów nie przyniosła, a powódka doszła do wniosku, że szanse na polubowne zakończenie sporu są niewielkie (pозwana bowiem nie odpowiedziała w żaden sposób na zawezwanie ani nie stawiła się na posiedzeniu) to logiczną konsekwencją tego musiało być wystąpienie powódki z pismem rozszerzającym powództwo. Nie ma podstaw do twierdzenia, że powódka nie mogła przed zawezwaniem do próby ugodowej zasadnie przypuszczać, że pozwana polubownie, pozasadowo spełni żądanie powódki, skoro pozwana bezpośrednio przed złożeniem zawezwania kwestionowała jedynie pojedyncze faktury. Mając na uwadze powyższe brak jest uzasadnienia dla twierdzeń, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony został najpóźniej w dniu 23 lipca 2018r. We wniosku tym, wzywającym do zapłaty kwoty 534.510,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych, wskazane zostały szczegółowo zarówno faktury, z których wynikały poszczególne należności składające się na kwotę objętą wezwaniem, jak i termin ich płatności i data początkowa naliczania odsetek. Wszystkie należności płatne były po dniu 3 sierpnia 2016r. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, które nastąpiło przed upływem trzech lat (i również przed upływem dwóch lat) od dnia wymagalności należności przerwało bieg terminu przedawnienia, a termin przedawniania rozpoczął zatem bieg na nowo (art. 124§1 k.c.).

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji, w których pozwana twierdziła, do ustalenia terminu końcowego okresu przedawnienia biegnącego na nowo po przerwie nie ma zastosowania art. 118 zd. 2 k.c. Takie twierdzenia nie wynikają ani z przepisów dotyczących przedawnienia, ani z ich wykładni. Sposób liczenia terminów przedawnienia jest określony wprost m.in. w art. 118 k.c., który – jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej - przewiduje sześćdziesięcioletni termin przedawnienia, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz dla roszczeń związanych z działalnością

gospodarczą – okres trzyletni. Zgodnie ze zdaniem 2 ww. przepisu, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Dla żadnego z roszczeń dochodzonych przez powódkę termin przedawnienia nie był krótszy niż 2 lata, a zatem – po rozpoczęciu ponownego biegu po przerwie spowodowanej zawezwaniem do próby ugodowej - termin ich przedawnienia przypadał na koniec roku kalendarzowego. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż skoro nie ma żadnych trudności w ustaleniu początkowej daty biegu terminu przedawnienia w sytuacji rozpoczęcia biegu na nowo po przerwie, to do zakończenia terminu przedawnienia winien mieć zastosowanie art. 112 k.c. Nie wynika to ani z treści art. 118 k.c., ani z treści art. 124 k.c. Podkreślić należy również, że w art. 125 k.c., na który to przepis powołuje się apelująca, a który niewątpliwie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c., wskazany został konkretny termin przedawnienia. Skoro art. 124 k.c. takiego terminu nie wskazuje, to nie ma podstaw do odstąpienia od zastosowania ogólnej reguły z art. 118 k.c., a w szczególności jego zdania drugiego.

W pozostałym zakresie zarzuty pozwanej sprowadzały się do naruszenia art. 233 k.p.c. i zarzucenia Sądowi Okręgowemu przeprowadzenia błędnej oceny dowodów.

W zakresie zarzutu pozwanej pominięcia w zasadniczej części wniosków płynących z opinii biegłego bez skorzystania z przysługującej mu kompetencji do żądania dodatkowej opinii od tego samego lub innych biegłych wskazać należy, że celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych w takich zagadnieniach, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego osób posiadających wykształcenie ogólne. Biegły dokonuje w toku postępowania oceny materiału z punktu widzenia wiedzy naukowej mając na uwadze posiadane przez siebie wiadomości specjalne. Dowód z opinii biegłego, tak jak inne dowody podlega ocenie na podstawie takich kryteriów jak zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

W niniejszej sprawie biegły sporządzający opinię złożył nadto wyjaśnienia na rozprawie w dniu 29 czerwca 2021 roku wskazując, że z uwagi na nierzetelne prowadzenie dokumentacji nie były możliwe stanowcze wnioski co do zakresu zapłaty i wzajemnych transakcji. Wnioski opinii opierały się jedynie na pewnych założeniach, co do faktur wątpliwych.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał szczegółowej oceny przeprowadzonej w sprawie opinii uznając ją za wiarygodną w części, w której wnioski w niej zawarte pokrywały się z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Zauważyć należy, że wobec braku podstaw do ustalenia danych istotnych dla rozstrzygnięcia (głównie z uwagi na fakt niemożności jednoznacznego ustalenia zakresu wpłat, ponad kwotę przyznaną przez powódkę, co w konsekwencji doprowadziło do rozbieżności we wnioskach opinii w zależności od przyjętych tam założeń) Sąd I instancji uznał za niedopuszczalne opieranie się w wnioskach sporządzonej opinii.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w toku postępowania sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej w każdym przypadku, kiedy żąda tego strona postępowania. To sąd musi powziąć wątpliwości, sam czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony, czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie w razie potrzeby, która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej. Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony, a wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu. Sama odmowa przez sąd dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego nie może stanowić o oczywistości naruszenia przepisów postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze stanowisko biegłego, brak było podstaw do zlecenia sporządzenia kolejnej opinii, skoro obiektywnym było w ocenie Sądu Okręgowego, że i tak istota problemu tj. potwierdzenie lub wykluczenie rzetelności wskazywanych przez strony danych sprzedażowych i przepływów finansowych nie było możliwe do ustalenia bez poczynienia daleko idących, kilkustopniowych założeń, co do prawidłowości poszczególnych danych. W tym zakresie Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny sporządzonej opinii w świetle całości

materiału dowodowego uznając, że brak jest uzasadnienia dla przeprowadzenia dodatkowej opinii w sprawie, w szczególności, że z całokształtu okoliczności sprawy bezspornie wynika, iż strony prowadziły księgowość w taki sposób, który na dzień dzisiejszy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jakie kwoty i w jakich terminach były przez nie płacone.

Nietrafione okazały się także zarzuty błędnej oceny dowodów z zeznań świadków M. N. (1) i P. J. (1), co w konsekwencji zdaniem pozwanej doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, iż faktury gotówkowe nie były regulowane gotówką, a dokumenty kp dokumentowały również przelewy bankowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania wskazanych świadków były nadzwyczaj dokładne i szczegółowe. Świadkowie opisywali zarówno okoliczności dotyczące współpracy stron, jak również rozliczenia finansowe pomiędzy firmami. Nie bez znaczenia pozostawało również to, że świadkowie ci byli pracownikami każdej ze stron. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, aby odmówić im wiarygodności, w szczególności, że zeznania te były spójne wewnętrznie i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności przedłożonymi dokumentami, a także dowodem z opinii biegłego.

Z akt sprawy (w tym z zeznań wskazanych świadków) wynika, że przez pewien okres między stronami przelewy były powielane przez dowody kp. Fakt ten wynikał z tytułów płatności, które wskazywane były (te same) zarówno na dokumentach kp, jak również zestawieniu transakcji bankowych (np. za fakturę nr (...)). Potwierdzają to zarówno zalegające w aktach sprawy dokumenty kp, wyciągi z kont bankowych jak również stanowcze zeznania M. N. (1), P. J. (1) oraz J. P..

Jedynie w opozycji do nich pozostały zeznania A. M. (2), który zasłaniał się niepamięcią lub niekompetencją pracowników, którzy w jego ocenie dokonywali omyłek albo gubili się w dokumentacji.

Z powyższych względów całkowicie bezzasadnymi i nietrafiionymi były zarzuty pozwanej podważające ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie przyjęcia, iż dokumenty kp powielały przelewy bankowe.

Podkreślić należy także, co już zaznaczono na wstępie rozważań, ich ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest ocena szczegółową, odnoszącą się do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, ze wskazaniem konkretnych dowodów z dokumentów i zeznań świadków. Wskazać należy, że zgodnie z art. 233§1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, co powoduje, że zarzuty apelacji zmierzające do podważenia ww. oceny uznać należy za bezzasadne.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie uzasadnia stanowisko, iż pozwana nie wykazała, aby posiadała nadpłatę, którą mogła by potrącić, w szczególności, że nie kwestionowała ona w toku postępowania, że nie uiściła należności tytułem 49 faktur dochodzonych przez powódkę. Sąd Okręgowy trafnie zaakcentował, iż w sytuacji gdyby pozwana w istocie posiadała nadpłatę (która według jej wskazań, w zależności od etapu postępowania miała różną wysokość), to w 2016 roku ta nie dokonywała by kolejnych płatności tylko potrącała by środki z istniejącej nadpłaty. Nie daje się zatem pogodzić z zasadami logicznego rozumowania twierdzenie, że pomimo istnienia nadpłaty w wysokości ponad pół miliona złotych, pozwana dokonywała zapłaty za kolejne faktury, nie zgłaszając powódcie zarzutu potrącenia, a w istocie takie wnioski wynikają z apelacji pozwanej. Powyższe czyni chybionym zarzut naruszenia art. 498§2 k.c. w zw. z art. 499 k.c.

Na koniec wskazać należy, iż nowe wnioski dowodowe zawarte w apelacji uznać należy za spóźnione – błędne przeświadczenie pozwanej, że dostatecznie wykazała zasadność swojego stanowiska nie uzasadnia przyjęcia, że

wynikła potrzeba powołania nowych dowodów, które to dowody mogły być zgłoszone już w postępowaniu przed sądem I instancji (art. 381 k.p.c.).

Wobec powyższego, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. , zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.